

Rezydentura – ciężki kawałek chleba



dr hab. med. Łukasz Świącicki
Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa

Amerykańscy naukowcy stwierdzili, że w okresie rezydentury u młodych lekarzy znacząco wzrasta częstość występowania depresji.

W „Archives of General Psychiatry” zamieszczono wyniki badania, którego celem była prospektywna ocena stanu psychicznego lekarzy rozpoczynających rezydenturę w szpitalach w USA. W badaniu wzięło udział 740 osób. Wykorzystano w nim kwestionariusz PHQ-9 (Patient Health Questionnaire) w celu analizy danych dotyczących czynników społecznych i psychologicznych. Badanym pobierano krew w celu ustalenia występowania polimorfizmu genu promotora związanego z białkiem transportującym serotoninę (5-HTTLPR). Wyniki badania zmuszają do poważnej refleksji. Okazuje się, że częstość depresji, definiowanej na podstawie PHQ-9, wzrasta od 3,9% w momencie rozpoczęcia rezydentury do 25,7% podczas jej trwania. Badania wykonywane raz na kwartał wykazały, że u 42% ocenianych przynajmniej raz podczas trwania badania wystę-

powwały zaburzenia mogące odpowiadać depresji. Wśród czynników ryzyka pogorszenia stanu psychicznego w okresie rezydentury wymieniono: płęć żeńską, obciążenie w wywiadzie z okresu dzieciństwa, występowanie depresji w wywiadzie i podwyższony poziom neurotyzmu, a więc niezwiązane z sytuacją zawodową badanych, ale także zdobycie wykształcenia medycznego w USA, dłuższe godziny pracy, poczucie, że popełniło się błąd medyczny, oraz stresujące wydarzenia życiowe (związane również z wykonywaniem zawodu). Stwierdzono też dodatnią korelację między występowaniem jednego z alleli 5-HTTLPR a częstością rozwoju depresji. Autorzy zwracają uwagę, że tak częste występowanie depresji wśród lekarzy rezydentów może mieć niekorzystny wpływ nie tylko na nich samych, ale także na prowadzonych przez nich pacjentów.

Rozpoznawanie depresji na podstawie wyników dowolnego kwestionariusza nie jest właściwym postępowaniem. Do rozpoznawania zaburzeń i chorób psychicznych służy badanie psychiatryczne. Jak mawia jedna z moich koleżanek: „Jeśli doktor nie wie, to mu kwestionariusz nie powie”. Nie ulega jednak wątpliwości, że wspomniane wyniki amerykańskiego badania są niepokojące. Nie sądzę, że zawód lekarza jest najbardziej stresujący ze wszystkich, myślę jednak, że można ten stres znacznie zwiększyć, stosując niewłaściwe metody kształcenia rezydentów.

Opracowano na podstawie: Sen S, Kranzler HR, Krystal JH, et al. A Prospective Cohort Study Investigating Factors Associated With Depression During Medical Internship. Arch Gen Psychiatry 2010;67(6):557-565.